



„Teflonowy Mark” Rutte nowym sekretarzem generalnym NATO

Sebastian Wojciechowski

Wybór Marka Rutte na nowego sekretarza generalnego Paktu to jedno z najistotniejszych działań polityczno-dyplomatycznych towarzyszących przygotowaniom do szczytu NATO, który odbędzie się w Waszyngtonie (9–11.07). Nastąpił on kilka miesięcy przed upływem końca dotychczasowej kadencji Jensa Stoltenberga (1.10), tak aby zagwarantować płynność i efektywność działań Sojuszu oraz zminimalizować ryzyko dodatkowych wewnętrznych sporów czy podziałów. Pomimo dyplomatycznego zaangażowania J. Stoltenberga i kilku sojuszniczych przywódców nie udało się ich jednak całkowicie uniknąć. Z jednej strony taka sytuacja ukazuje rozbieżności interesów, a także złożoność i wielowymiarowość podziałów występujących wśród państw członkowskich oraz niejednokrotnie wewnątrz ich sceny politycznej. Natomiast z drugiej strony odzwierciedla to próby dyskontowania przez niektórych członków Paktu każdej nadarzającej się okazji do podkreślenia swojej pozycji i dążenie do osiągnięcia określonych korzyści.

Redakcja:

Małgorzata Bukiel
Karol Janoś (red. naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy
wyrażają jedynie opinie
autorek i autorów.

Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691
izpozpl@iz.poznan.pl
www.iz.poznan.pl

ISSN: 2450-5080

POLITYCZNA KARIERA

Mark Rutte (ur. w 1967 r.) jest najdłużej urzędującym premierem Holandii (14 lat). Po ukończeniu studiów historycznych na Uniwersytecie w Lejdzie w 1992 r. pracował w koncernie Unilever. Równocześnie w latach 1993–1997 działał w radzie krajowej centroprawicowej Partii Ludowej na rzecz Wolności i Demokracji (VVD). W 2003 r. po raz pierwszy uzyskał mandat poselski. W latach 2002–2006 był kolejno wiceministrem

spraw społecznych i zatrudnienia oraz wiceministrem szkolnictwa wyższego i nauki. W swojej działalności bardzo mocno koncentrował się na sprawach poprawy konkurencyjności holenderskiego szkolnictwa wyższego. W 2006 r. odszedł z rządu i objął funkcję szefa klubu parlamentarnego VVD, a następnie partii. Po wyborach w 2010 r. został premierem i stanowisko to piastował do 2.07.2024 r.

DROGA DO WYBORU

Pod koniec czerwca br. (26.06) Rada Północnoatlantycka podjęła decyzję o mianowaniu M. Ruttego na stanowisko sekretarza generalnego NATO. Zastąpi on byłego premiera Norwegii J. Stoltenberga, który przez dziesięć lat sprawował tę funkcję (od 1.10.2014 r.). M. Rutte dopełnił niezbędnych formalności, uzyskując wymagane poparcie wszystkich państw członkowskich NATO. Droga do wypracowania konsensusu nie była jednak ani szybka, ani łatwa. Oficjalną kampanię na rzecz swojego przewodnictwa w Pakcie M. Rutte rozpoczął w listopadzie 2023 r. Choć szybko uzyskał poparcie większości sojuszników, to jednak część członków była wobec jego kandydatury dość sceptyczna (np. Turcja), a inne natomiast wyrażały wręcz odmienne zdanie. Dotyczyło to przede wszystkim Słowacji, Węgry i Rumunii, które zgłaszały własne postulaty, a przy okazji proponowały innego kandydata. Był nim rumuński prezydent Klaus Iohannis. Po intensywnych zabiegach dyplomatycznych w czerwcu br. poparcie dla kandydatury M. Ruttego wyraziły najpierw Słowacja i Węgry. Wcześniej Słowacja opowiadała się jednak za tym, aby nowym szefem NATO była osoba wywodząca się z obszaru Europy Środkowo-Wschodniej – wskazując tym samym na K. Iohannisa. Jednak po przeprowadzeniu rozmów z dwoma kandydatami (M. Rutte i K. Iohannis) oraz wewnętrznych konsultacjach z rządem Roberta Fico nowy słowacki prezydent Peter Pellegrini postanowił poprzeć holenderskiego

kandydata, wyczuwając go równocześnie na potrzebę „utrzymania równowagi” przy obsadzaniu kluczowych stanowisk między tzw. zachodnią a wschodnią flanką Paktu. Na zmianę słowackiego stanowiska wpływ miała m.in. niewątpliwie zapowiedź M. Ruttego, że po wyborze dołoży wszelkich starań, by doprowadzić do wzmocnienia słowackiego systemu obrony przestrzeni powietrznej. Problem pojawił się po tym, jak poprzedni słowacki rząd przekazał Ukrainie swoje systemy obrony. Choć w zamian na terytorium Słowacji trafiły czasowo systemy przeciwlotnicze z USA, Holandii, Niemiec i Włoch, to ostatecznie zostały one jednak stamtąd wycofane. Zatem słowackie władze muszą polegać na sojuszniczej obronie oferowanej przez sąsiednie państwa natowskie, realizowanej jednak z ich terytorium. Dlatego też tak bardzo zabiegają o budowę własnej obrony powietrznej, opartej na nowoczesnych zachodnich systemach. Z kolei Węgry do zmiany stanowiska przekonała obietnica M. Ruttego, że podtrzymuje wcześniejsze ustalenia poczynione w Budapeszcie przez węgierskiego premiera Viktora Orbána i sekretarza generalnego NATO J. Stoltenberga. Dotyczyły one m.in. ustalenia, że Węgry nie będą blokować decyzji NATO w sprawie Ukrainy, ale też nie będą w nich uczestniczyć. Kompromis został osiągnięty pomimo wcześniejszych kilkukrotnych krytycznych wypowiedzi holenderskiego premiera na temat poszanowania przez stronę węgierską praworządności. Ostatecznie (20.06) także prezydent K. Iohannis podczas



spotkania rumuńskiej Najwyższej Rady ogłosił, że w obliczu konsensusu wszystkich innych państw co do nominacji M. Ruttego (i zapewne też na skutek politycznej presji) rezygnuje z kandydowania na stanowisko sekretarza generalnego.

Jednym z głównych argumentów przeciwko kandydaturze M. Ruttego, wysuwanych zwłaszcza przez niektóre państwa wschodniej flanki NATO, był fakt, iż w przeszłości popierał on np. projekt Nord Stream 2 realizowany przez Rosję. Ponadto, jako premier Holandii, przez wiele lat urzędowania nie doprowadził do zwiększenia ustalonych już w 2014 r. wydatków na obronność swojego państwa do poziomu 2% PKB – co nastąpiło ostatecznie dopiero w tym roku.

ROLA I ZNACZENIE SEKRETARZA

Sekretarz generalny to najwyższy przedstawiciel NATO. Jest mianowany przez rządy państw członkowskich na okres czterech lat, który może zostać przedłużony za zgodą zainteresowanego oraz wszystkich państw członkowskich. Sekretarz generalny pełni trzy główne funkcje. Po pierwsze, przewodniczy wielu kluczowym organom Paktu. Dotyczy to np. Rady Północnoatlantycznej – głównego politycznego gremium decyzyjnego Sojuszu, a także innych ważnych komitetów decyzyjnych wyższego szczebla. Należą do nich choćby: Grupa Planowania Nuklearnego, Rada NATO-Ukraina czy Rada Partnerstwa Euroatlantyckiego. Jest ponadto odpowiedzialny za przebieg negocjacji, dyskusji oraz procesu decyzyjnego, a także

wdrażanie decyzji. Po drugie, sekretarz generalny jest głównym rzecznikiem Sojuszu i reprezentuje Pakt w imieniu państw członkowskich wobec mediów i opinii publicznej, odzwierciedlając wspólne stanowiska sojuszników np. w kwestiach politycznych czy militarnych. Reprezentuje on również NATO wobec innych organizacji międzynarodowych. Po trzecie, sekretarz generalny jest odpowiedzialny za mianowanie personelu Paktu i nadzorowanie jego pracy.

KONKLUZJE

M. Rutte jako premier wyszedł obronną ręką z wielu kryzysów politycznych i licznych prób odwołania ze stanowiska. Jego umiejętność politycznego „przezwycięzania” przyczyniła się do przysporzenia mu przydomka „teflonowy Mark”, a niemieckie media określiły go mianem „chodzącej maszyny do zawierania kompromisów”. Jest ceniony jako wytrawny polityk, zręczny dyplomata i negocjator. Utrzymuje dobre relacje z przywódcami wielu państw członkowskich NATO, jak również m.in. z Donaldem Trumpem – co może okazać się niezwykle ważne w kontekście jego możliwego zwycięstwa w listopadowych wyborach prezydenckich. Stojące przed M. Ruttem wyzwania są poważne. Jako sekretarz generalny Paktu będzie musiał zmierzyć się z licznymi problemami, wśród których do najważniejszych zaliczyć należy m.in.: ewentualny powrót do władzy D. Trumpa oraz związane z tym działania dotyczące przyszłego funkcjonowania NATO czy wsparcia dla Ukrainy; sytuację na



Ukrainie rozpatrywaną nie tylko w wymiarze militarnym, ale też finansowym, ekonomicznym, energetycznym czy instytucjonalnym (choćby kwestia członkostwa w Sojuszu); przekonanie pozostałych sojuszników do zwiększenia nakładów finansowych na obronność, w tym realizację co najmniej 2% wkładu PKB; dalsze wzmocnienie flanki wschodniej i spełnienie oczekiwań zgłaszanych przez niektóre jej państwa; powstrzymanie animozji i podziałów wśród członków Paktu oraz narastających postaw prorosyjskich, a także efektywne przeciwdziałanie innym pojawiającym się wyzwaniom czy zagrożeniom, z jakimi przyjdzie mierzyć się NATO i ich sojusznikom, choćby w odniesieniu do problemu Chin, terroryzmu czy cyberprzestępczości. Oby zatem i w tym zakresie „teflonowy Mark” okazał się „chodzącą maszyną do zawierania kompromisów”.

Prof. dr hab. Sebastian Wojciechowski – politolog i specjalista ds. bezpieczeństwa międzynarodowego oraz wewnętrznego. Główny analityk w Instytucie Zachodnim, ekspert OBWE w zakresie bezpieczeństwa, kierownik Zakładu Studiów Strategicznych WNPiD UAM oraz redaktor naczelny „Przeгляdu Strategicznego”.